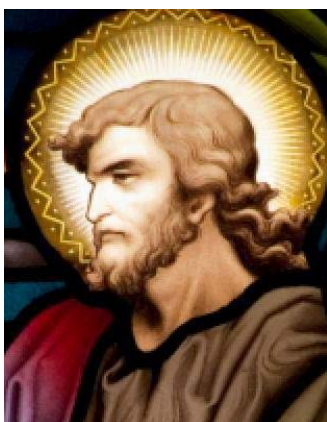


# **Jezus, Baranek Boży**

(2 niedziela zwykła, rok A, Jan 1, 29-34)

---



**Jan Chrzcziciel świadczy: „On jest Synem Bożym”. Jan, ten owłosiony i przerażający prorok, który chętnie stosuje inwektywy wobec tych, którzy się do niego zbliżają, który jest szorstki i popędliwy wobec gróźb, tu niemal wpada w ekstazę widząc Ducha Świętego zstępującego na Jezusa. Ale na tym etapie, nie podejrzewa jeszcze zakresu przesłania, jakie przynosi Jezus. Oczekiwał Mesjasza osądzając i skazując z każdej strony: odkrywa Jezusa nauczającego o Miłości i Przebaczeniu.**

**Gdy Jezus i Jan spotykają się, Jan uznaje natychmiast w Jezusie Baranka Bożego. Ale, jak często pytają dzieci, co oznacza „Baranek Boży”?**

**Nie brakuje interpretacji! Tę, jaką moglibyśmy zachować, to mówiąca o baranku jako ofierze, praktykowanej ciągle w Izraelu. Jezus byłby zatem barankiem, którego Bóg nam wysłał, aby został ofiarowany? Oto co kontrastowałoby mocno z Bogiem miłości, którego jesteśmy świadkami.**

**W istocie, Jan Chrzcziciel jest zaślepiiony. Widząc zstępującego na Jezusa Ducha Świętego, otrzymuje potwierdzenie, na jakie czekał: Jezus jest synem Boga, posłanym. Nie trzeba poświęcać baranków, jak praktykowało się to ustawicznie w Izraelu, aby zachować więź z Bogiem: Jego posłaniec jest tu! To On ustanowi bezpośredni kontakt dla nas wszystkich. Poprzez to staje się Barankiem Bożym, łącznikiem naszym z Przedwiecznym\*. A „grzech świata”, który wspomina Jan, to potęga wrogości do Boga, którą Chrystus przyszedł złamać.**

**Ten fragment Ewangelii jest wyjątkowo ważny, gdyż jest dokładnie punktem wyjścia ministerium Chrystusa. Począwszy odtąd i w ciągu trzech-czterech lat, które nastąpią, Chrystus zaznaczy na zawsze Wschód, a potem resztę świata: Słowo stało się ciałem i Mesjasz jest między nami.**

**Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska**

**\*Odsyłam do prac jezuity Ojca Xavier-Léon Dufour na ten temat**